

Numer 30.

GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 15 Kwietnia Roku 1786.

Z Warſzawy dnia 15. Kwietnia. Krol Jmć P. N. Mił: w *Wielki Czwartek* znaydował ſię w Kollegiacie tuteyſzey na Mſzy Uroczyſtey, przez Xiążęcia Jmci *Prymasa* śpiewaney, podczas ktorey, przyimował *S. Kommunią Wielkonocną:* a powróciwſzy na Pokoie, obrządek umywania nóg ubogim i uſługiwania im do ſtołu odprawował. Nazaiutrz w *Wielki Piątek*, przytomny był Nayiaśnieyſzy Pan w teyże Kollegiacie na Nabożeńſtwie, przez JX. *Malinowſkiego* Suffr: *Miednic:* odprawowanym.

Z Wiednia d. 25. Marca. Z okoliczności ſtraconego niedawno okrutnego złoczyńcy *Zallheim*, mowią tu (day Boże fałſzywie dla honoru Narodu Ludzkiego) o różnych coraz ſtraſzliwſzych exceſſach, mianowicie o iednym Rzeźniku, mieſzkaiącym na tuteyſzym Przedmieściu *Roſſau*. Ten, wielki piiak, a większy ieſzcze kartownik, ale zawſze w g[illegible] nieſzczęśliwy, dla nabycia ſzczęścia, nabił ſobie głowę okropnemi guſłami y zabobonami. Tym końcem, żonę ſwą od ośmiu mieſięcy ciężarną zabił, dziecko z niey wypról, y palce temuż dziecięciu uciął, aby ie przy ſobie noſząc, lepſzego w karty nabył ſzczęścia. To monſtrum natury ludzkiey, ma być iuż w areſzt wzięte.

Z Paryża d. 27. Marca. To ieſt pewna, że Pan *Devillette* w *Genui* ieſt areſztowany. Obwiniaią go oto, że podczas negocyacyi o ową bryllantową ſztukę, zfałſzował podpis Królowey Jeymci, y grał w tey mierze pryncypalną rolę z Panen y z Panią *de la Motte*. Natenczas gdy go tu przyſtawią, ieſzcze większe obia-

snienie będzie miała rzecz cała, zwłaszcza że Pani *de la Motte*, aż do końca ostatniey (która była w przeszły piątek) konfrontacyi, zawsze zupełnie kłamała. Od czasu wyiścia Memoryału Panny *Oliva*, barziey poczynaią winować Xiążęcia Kardynała, że iego nadzwyczayna chciwość honoru, zdaie się iż go zupełnie zaślepiła. Cały błąd iego, zależy od wielkiey nieuwagi. Bez wątpienia sentencya, która na niego wypadnie, zaleci mu, ażeby był na drugi raz ostrożnieyszy. Taka sentencya w naszym sądowym procederze, nie iest nie obelżywa. Naywiększy błąd iego na tym funduie się, że przez takowy swoy postępek, posądził Krolową Jeymć być skłonną do taiemnych y sekretnych schadzek. Memoryał iego, który wkrotce wynidzie, ma się składać ze stu kart.

Nieprzyiaciele Hrabiego *de Cagliostro* roznoszą po *Paryżu*, że Minister *Maltański* zaniosł skargę do Ministerium, że pomieniony Hrabia *de Cagliostro* fałszywie doniosł w swym Memoryale o Zakonie *Maltańskim*, y że niesprawiedliwie powiedział o swoiey do *Malty* podroży, y o obchodzeniu się iego Guwernera *Althotas*. Ale niesłychać ieszcze o tym, żeby JPan *de Suffren*, Minister *Maltański*, miał takową do Ministerium zanosić skargę, ani nawet że mu zlecono było wywiadywać się w *Malcie* o niektorych okolicznościach, przez niego w memoryale wyrażonych.

Z Włoch dnia 10. Marca. Basza *de Scutari*, ma być zbity od wysłanego przeciwko niemu Baszy *Tureckiego*, na granicy *Albanii*, y znaczną poniozszy klęskę, ze 2,000. ludzi, musiał nazad ściągnąć ku *Cattaro*.

Z Bruxelli d. 20. Marca. Pan *Blanchard*, ktory, iak sam powiada, iest spodziewany w *Hamburgu*, w *Wiedniu*, *Peterzburgu*, *Rzymie*, *Neapolu* &c. przed swoim tam odiazdem, dnia 25. tego miesiąca chce odprawić powietrzną podroż z *Doway*, w Balonie, w ktorym on przez naygrubsze piorunowe obłoki, bez naymnieyszego niebespieczeństwa lecieć może, y ktory ma 5.577. y pół stop kubicznych. O tey swoiey 17. iuż podroży, kazał on osobliwsze drukować *Prospectum*.

Z Hagi d. 25. Marca. Na komunikacyą Stanow *Holenderskich*, czynioną Xiążęciu *Stadhuderowi*, ażeby woysko z Repartycyi Prowincyi *Holenderskiey* nieodprawowało marszu do *Utrechtu*; takową Xiąże dał odpowiedź: iż Stany *Utrechckie*, do dzisieyszego dnia, żadney ieszcze o woysko nie czyniły rekwizycyi; że ieżeliby to kiedy miało nastąpić, tedy on, temu ich żądaniu odmowić niechciałby, ani mogłby nawet; że naostatek w takowym przypadku, nieużyłby do tego Reymentow Rzeczypospolitey *Holenderskiey*.

W *Gröningen* 800. obywatelow podało Memoryał, ażeby podług prawa obrani Konsyliarze, ktorych wyborowi, Xiąże *Stadhuder* opiera się, mogli wykonać zwykłą przy-

ſięgę. To ich żądanie pomyślny otrzymało ſkutek. Y tak w przeciągu dni 14. maią oni być przypuſzczeni do przyſięgi, a pierwey zapytany będzie Xiąże *Stadhuder*, czy ma co do zarzucenia przeciwko ktoremu z pomienionych konſyliarzow.

Ponieważ teraźnieyſza ſłużba, czyli powinność, na naſz Garnizon zdaie ſię być za ciężka, przeto drugi Batalion *Szwaycarſkiey* Gwardyi z *Breda* tu nazad powroci.

Z Utrechtu d. 25. *Marca.* Za dozwoleniem Rządu, dnia 20. tego mieſiąca o dziewiątey ranney godzinie, otoczyła Ratuſz obywatelſka kompania. Siedm innych obywatelſkich kompanii, były także uzbroione, y ſtały zgromadzone na placu w zupełnym porządku. Czyniły one reprezentacyą ſwym officerom, iż żądaią wprowadzić nowy Regulament, y przed delegowanemi od Mieyſkiego Magiſtratu oſobami, złożyć obywatelſką przyſięgę. Magiſtrat długo deliberował w tey mierze, naoſtatek wypadła decyzya, ażeby delegowane z Rady oſoby, odebrały od nich przyſięgę.

Z Wiednia d. 22. *Marca.* Dnia 20. tego mieſiąca o 4. godzinie, wyiechał ztąd z powrotem do *Bruxelli* Xiąże Jmć Gubernator *Auſtryackiego Niderlandu* z małżonką ſwoią.

Tuteyſzy dom *Inwalidow*, przed rokiem wſpaniale wyſtawiony, ma być obrocony na co innego. Liczba 900. *Inwalidow*, zmnieyſzyła ſię do 400. gdyż przeſzło 100, poſzło dobrowolnie w ſłużbę Policyi, a reſzta powrociła do ſwych domow, y ma odbierać zwykłą penſyą z dodatkiem dwoch *Kraycarow*.

Konſyliarz *Spielmann*, za pozwoleniem Ceſarſkim, ma założyć batyſtową Fabrykę, y tym końcem iuż ſą z *Niderlandu* ſprowadzeni przez niego niektorzy Fabrykanci.

Od kilku czaſow bawi tu ſławny dla ſwych bogactw, iako też y dla ſwych przymiotow, Hrabia *de Zenobio*, rodem z *Wenecyi*, ktory zamyśla odprawiać po literacku podroż do *Holandyi* y *Francyi*.

Z Tangeru d. 17. *Lut:* Intereſa *Angielſkie*, niepomyślne zdaią ſię tu mieć obroty. Ceſarza *Marokańſkiego* mocno to obchodzi, iż nieodebrał reſponſu na liſt piſany w roku 1785. w mieſiącu Sierpniu, przez *Lizbonę* do Krola Jmci *Angielſkiego*. Dla pokazania iawniey ſwoiego ztąd nieukontentowania, poſłał d. 6. tego mieſiąca rozkaz do wſzyſtkich ſwoich Prowincyi, powiękſzaiąc znacznie cło na wſzyſtkie prowizye, ktoreby *Anglicy* ztamtąd chcieli wyprowadzać. Ponieważ takowe podwyżſzenie cła, ieſt przeciwko Traktatowi pod dniem 14. Lipca 1783.; przeto Konſul *Angielſki Duff*, wzbraniał ſię zapłacić podwyżſzonego cła, y za dozwoleniem Gubernatora *Gibraltaru*, kazał donieść Ceſarzowi *Marokańſkiemu*, że takowy iego poſtępek, niezawodnie woynę za ſobą ściągnie. Baſza zatym, exekucyą rozkazu ſwego Pana ieſzcze odłożył do czaſu, poki nieprzyidzie odpowiedź na deklaracyą *Angielſkiego* Konſula.

Z Lizbony d. 27. Lut: Obydwie Fregaty z *Kadyx* z dwoma Tartanami y Szalupami, zatrudniaią się ratowaniem ładunku rozbitego okrętu *Pierre d' Alcantara.* Dziesięciu iest tam nurkow; nadto, przysłana iest z *Gibraltaru* machina, ktorą zatrzymywano owe wiadome Pływaiące Baterye.

Z Londynu d. 21. Mar: Lord *Cornwallis*, zamyśla wyieżdżać do *Bengalu* w charakterze Generalnego Gubernatora na mieyscu JPana *Hastings*.

Z Neapolu d. 7. Marca: Temi czasy, straszliwa tu popełniona została zbrodnia, a to w ten sposob: Syn Margraffa *de Civita*, przedsięwziol poiąć za małżonkę pewną panienkę wielkich przymiotow, ale urodzenia niższego od siebie. Margraff, ktory niemiał tylko iego iednego za potomka, y życzył dobrać mu za towarzyszkę, damę rownieyszey mu dystynkcyi, wszelkich użył sposobow do przeszkodzenia tego maryażu. Syn naostatek, ażeby nie został przymuszony odstąpić swych pierwszych zalotow, przedsięwziol straszliwy zamysł, pozbyć się tego, ktory mu w tey mierze się opierał. Użył on momentu, zmowiwszy się z iednym z Dworskich oyca swego, kiedy Margraff iadł kolacyą z pewnym swoim przyiacielem, y nalał trucizny w butelkę, z ktorey ociec zwykł piiać kieliszek codziennie po iedzeniu. Ociec, kazawszy, iak był zwykł zawsze, podać swoię butelkę z winem, skosztował go, ale nie mogł zgoła przełknąć, z przyczyny, iż znalazł w nim smak iakiś dziki. Przyiaciel iego, także siedzący z nim u stołu, skosztował tego wina, ktorego ledwo przełknoł kilka kropel, poczuł natychmiast, iż mu pożerało wnętrzności. Posłano natychmiast po doktora; a Margraff rozkazał niewypuszczać nikogo z pałacu, dopókiby Urząd o tey zbrodni niezostał uwiadomiony. Syn widząc, iż łacno może być odkryty, zamknoł drzwi swoiego pokoiu, y zemknoł z swym towarzyszem, spuściwszy się po linie, uwieszoney u okna. Scigaią ich teraz. Przyiaciel ow Margraffa, znayduie się ieszcze w tym stanie, iż się lękać należy o iego życiu.

Z Stambułu d. 13. Lut: Na mieysce złożonego *Mustego*, nastąpił nieiakiś *Zadi Effendi*, ktory do tychczas był *Kadileskier*, czyli naywyższym woyskowym Sędzią w *Natolii*. To iest rzecz godna uwagi, iż w przeciągu tego ostatniego roku, piąciu na tym urzędzie przemineło. Naypierwszy Felczer *W. Sultana*, iest wygnany do *Brussa*, a złożony *Reis-Effendi* do wyspy *Stankio*. *W. Wezyr*, ktory także swoy urząd utracił, a na to mieysce otrzymał dostoyność Baszy Trzytulnego y Urząd Gubernatora w *Ismail*, otrzymał zlecenie odnowić roboty w tameczney Fortecy. Także dla pomnożenia iego dochodow, oddane mu iest Gubernatorstwo w *Salonice*.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W Sobotę Dnia 15. Kwietnia R. 1786.

Z Wiednia d. 23. Marca. Sławny Autor Politycznego Dzieła Pan *Linguet*, ieszcze się bawi w *Wiedniu*, y wielkich doznaie względow od Ministrow y Panow Dworskich. Cesarz Jmć dał mu w prezencie 4,000. *Dukatow*. Mowią teraz, że pomieniony Pan *Linguet*, zawsze tu mieszkać będzie, y wnidzie nawet w służbę Cesarską.

Cesarz Jmć, nietylko znaczną summę obiecał na oczyszczenie kanału, poczowszy od *Nussdorf* aż do *Wiednia*, na rozpostrzenienie, y na założenie potrzebnych śluzow, dla przeszkodzenia zalewom, ale też rozkazał, ażeby 9,000. ludzi z rozmaitych Reymentow do tey przystawiono roboty. Ponieważ mocno tu chcą utrzymać porządek, ażeby iak w mieście, tak y na przedmieściach, ochędostwo było zachowywane, tedy zalecono, ażeby iak są w miastach, tak y po przedmieściach, kanały były wyprowadzone, przez ktoreby nieczysta woda, z domow do rzeki ściek miała.

Baron *de Haesten*, iako Extraordynaryiny Minister *Stanow Generalnych*, tu iest spodziewany.

Corka iednego żyda z *Peru*, ktorą Kanonik *de Terme*, od pierwszego Stycznia doskonalił w nauce Religii, publicznie y uroczyście otrzymała Chrzest S. w Kościele Farnym *S. Michała*, na ktorym dane iey są imiona: *Marya, Rosalia*, z przyczyny, iż też same ma imiona iey Matka Chrzestna Hrabini *de Pergen*.

Z Frankfurtu d. 17. Marca. W *Frankonii* w Xiążęcey rezydencyi, znayduie się teraz pewna Panienka *B..... de M.....* Szlachetney kondycyi. Jest ona urodziwa, przystoyna, dowcipna, y pełna gustu. Oprocz swoiego oyczystego ięzyka, mowi po *Włosku*, po *Francusku*, po *Angielsku*, y nawet po *Łacinie*. We wszystkich tych ięzykach, barzo wiele ksiąg czytała. Wysłany do *Neapolu* dla synow Krola Jmci z *Würzburga* Guwerner H..... w pewney kompanii mowił wiele pewnemu *Neapolitańskiemu* Xiążęciu o tey młodey damie. Ten Xiąże, ktory iest barzo bogaty, ciekawy był widzieć iey portret; ktory gdy mu był przysła-

ny, tak mu się wielce ona podobała, iż natychmiast iey ofiarował swą rękę, y naznaczył do iey szafunku roczney pensyi 10,000. *Złotych*; a w przypadku, gdyby ona po nim owdowiała, obiecał iey znaczne uczynić zapisy. Za pozwoleniem swoiey Familii, akceptowała ona to, co Xiąże iey proponował, y wkrotce iedzie do *Neapolu.*

Z Austryi d. 15. Marca. Generał-Maior Hrabia Filip *Kiński*, zaślubia sobie w *Pradze* Xiężniczkę *de Taxis.*

Z Neapolu d. 7. Marca. Wyszła tu w tych czasach książka, ktora, iak mowią, ma być barzo dobrze napisana. Tytuł iest iey: *Skargi Wdow.* To dzieło zamyka w sobie siedm remonstracyi. (1) Papieżowi. (2) Krolowi. (3) Krolowey. (4) Sekretarzom Stanu. (5) Spowiednikom Krolewskim. (6) Prałatom Krolestwa (7) Adwokatowi Korony. Te wdowy, znaczą rozmaite Kościoły, ktore, podczas niesnasek teraźnieyszych, między Stolicą *Apostolską* y naszym Dworem, powiększey części są ogołocone z swych Pasterzow, z wielkim uszczerbkiem y szkodą ludu.

Z Wiednia d. 18. Marca. Doktor *Zallheim*, brat owego exekwowanego zaboycy, został nominowany Fizykiem *St. Pölten.* Powiadaią, że ta nieszczęśliwa Familia, otrzyma pozwolenie odmienić swe imie y ma się nazywać *d'Ehrenheim.*

Ziawiła się w *Ratyzbonie* mała Xiążeczka, w ktorey położone są sposoby barzo dowcipne, do zakończenia w przeciągu 31. lat. 18,000. spraw opoźnionych y zawieszonych w Izbie *Imperialney de Wetzlar.*

Extrakt listu z *Hagi* pod dniem 22. Marca. Dnia 17. tego miesiąca, brama Xiążęcia *Stadhudera*, (iest to wielka brama między pałacem wnętrznym y zewnętrznym, tak nazwana, ponieważ dawniey nieprzechodziły przez nią, iak same tylko powozy Familii Xiążęcia *Stadhudera*) już po drugi raz była otworzona, dla przechodu y wychodu karet, podczas odprawowania Sessyi przez zgromadzone Stany *Holenderskie.* Niektorzy z złoczyńcow, maiąc na czele nieiakiegoś z imienia *Morand*, z kunsztu Perukarskiego (ktory bywał zażywany do fryzowania od pewnych osob dobrze wiadomych, y przychylnych Domowi Xiążęcia *Stadhudera*) tylko co świeżo przybywszy z *Loo*, pod pomienioną bramą attakowali karetę, w ktorey się znaydował JP. *Gawarets* Burmistrz y *de Gyselaar* Pensyonarz, oba Deputowani od miasta *Dortrecht.* Na ten czas gdy *Morand* zatrzymuiąc konie, wołał: *do mnie do mnie*, drudzy zatamowali koła. Gwardya konna, zrazu barzo opieszale y wolno idąca, z tym wszystkim przybyła, y płazami szabel obiła owego *Morand*, ktorego warta natychmiast porwawszy, zaprowadziła do wielkiego więzienia *Holenderskiego*, zwanego *Gewangen - Poort*, przed ktorym pułk straż odprawuie. Dowiedziałem się, że tegoż samego wieczora poymano y

drugiego, ścigaiąc y innych kompanow tego rozboystwa rozmyślnego, ale przecie przeszkodzonego. Konsyliarze - Deputowani y Adwokat Skarbowy *Luyken* zatrudniaią się około Procesu tych więźniow. Ten przypadek, zatrudni barziey ugodę z Xiążęciem *Stadhuderem*.

Reszta Memoryału Hrabiego de Cagliostro.

PYT: Ale WPan wielkie czynisz wydatki, a nic niebierzesz, y każdemu wypłacasz co należy, iakimże sposobem masz na to pieniądze? ODP: To pytanie, żadnego niema związku z nnieyszą sprawą; z tym wszystkim, y na to odpowiem, y zeznam to, o czymem ieszcze nigdy przed nikim nie mowił. Wiedzże WPan o tym, iż źrzodło, z ktorego ia zawsze pomoc czerpam, iest takowe, że iak tylko przyieżdżam do iakowego kraiu, zawsze mam Bankierza, ktory mi wszystkiego dostarcza, czego tylko potrzebuię, y ktory potym za to wszystko bywa płacony. Tak naprzykład, we *Francyi*, mam Pana *Sarrasin de Basel*, ktory, gdybym tego pretendował, oddałby mi całą swoię substancyą; tak iak w *Lugdunie P. Sancostar*. Jednakże tych wspomnionych Jchmciow zawszem obligował, ażeby przed nikim tego niewyiawiali, iż są memi Bankierzami. A w innych wiadomych mi rzeczach, mam inne do mey pomocy służące źrzodła. PYT: Czy ukazywał WPanu Xiąże bilet z podpisem: *Marie Antoinette de France*, ODP: Czternastą albo 15. dniami przed aresztem pokazywał on mi bilet. PYT: Cożeś na to powiedział? ODP: Ja na to odpowiedziałem, że Pani *de la Motte*, iest kobieta pełna zdrady, ktora chce podchodzić y oszukiwać Xiążęcia Kardynała. Nawet mówiłem często Xiążęciu, ażeby zawsze się miał na ostrożności od niey, gdyż ona iest barzo złośliwa w sobie; ale Xiąże mi wierzyć niechciał, a ia zawsze myśliłem, iż ow bilet był zmyślony. PYT: Widzisz WPan ten bilet, y czy powiadasz, że on iest fałszywy? Pokazał mi go moy Examinator, a ia oglądaiąc, postrzegłem imie *Marie A. d. F.*; ale ponieważ to było wyrażono w Cyfrach czyli w literach początkowych, odpowiedziałem: niemogę twierdzić, aby to był tenże sam, gdyż widzę na nim podpis w cyfrach wyrażony, ktoregom na tamtym bilecie nie widział. PYT: Czy wiesz WPan, że to my te cyfry porobiliśmy? ODP: To dla mnie iest wszystko rowno. Ja mowię, iż dobrym sumnieniem tego powiedzić nie mogę, żeby ten bilet był tenże sam. PYT: Czy prawda to, że nim dostałeś się do *Bastylii*, miałeś intencyą dom kupić za 150.000. Liwrow? ODP: To iest fałsz.

Tu następuie refutacya na wyrażone przeciwko Hrabiemu *de Cagliostro* zarzuty w skrypcie Pani *de la Motte*. Konkluzya Memoryału Hrabiego *de Cagliostro* w tych stoi słowach:

Czy chcecież moi Sędziowie, y moi wspołobywatele, ieszcze więcey wiedzieć o moiey Oyczyźnie, o moim imieniu, y o moich do wszystkiego pobudkach, y o źrzodłach służących do moiey pomocy? Moia Oyczyzna, iest pierwszym mieyscem waszego Państwa, gdzie ia zupełnie poddałem się waszym Prawom. Jmie moie między wami uczyniłem szacowne. Moia pobudka do wszystkiego, sam Bog. Źrzodło, z ktorego ia zapomożenie czerpam, iest moy sekret. Jeżeli ia dla wspierania potrzebnych, żądałem kiedy być przyiętym do waszego Towarzystwa Medyckiego, możecie w tey mierze tegoż samego zapytać się Towarzystwa. W imie Boskie dobrze czynić cokolwiek mogę, to iest takie prawo, na poparcie ktorego, ani imienia, ani oyczyzny, ani dowodow, ani żadney kaucyi, żądać nie należy. Narodzie *Francuski*, ieżeli ty iesteś ciekawy tylko, tedy możesz czytać owe prożne y nic nieznaczące pisma, w ktorych złość y lekkomyślność szkaluie y czyni obelgę przyiacielowi rodzaiu ludzkiego, y wystawia go na pośmiewisko. Ale ieżeli chcesz dobrze sądzić y sprawiedliwie, tedy nie baday się o nic więcey, ale słuchay tego, ktory zawsze zna respekt winny Krolom, gdyż oni są z rąk Boskich. Jest podległy Rządowi, gdyż on Krolow broni. Jest posłuszny Religii, gdyż ona iest iego prawidłem y prawem. Jest żyiący podług prawa, gdyż prawa, związek maią z Religią. Jest uczynny dla ludzi, gdyż oni, iak y on, są powszechnemi oyczyzny synami. Nie badaycie się, ieszcze raz mowię, ale słuchaycie y kochaycie tego, ktory do was przybył, y dobrze dla was czynił; ktory cierpliwie wam się poddał y brać się do więzienia dozwolił; ktory z wielką pomiernością (*mianowicie w własnych swych pochwałach*) przed wami używa swoiey obrony.

Podpisani Hrabia *de Cagliostro*. *Titon Villotran* Examinator. *Thilorier* Adwokat. *Brazon* Prokurator.

DONIESIENIE z WARSZAWY dnia 15. Kwiet: R. 1786.

W tuteſzey Drukarni Nadworney J. K. Mci wyſzedł z druku *Magazynu Anekdotow* przez S. S. Tomik II. Cena *Ztt:* 2.

W Kamienicy JPana Barona *Delffus* ſytuowaney na *Nowym Mieście*, pierwſze piętro y ſklep ieſt do naięcia każdego czaſu. w całości lub w częściach, bądź na cały rok albo też na kwartały; ktoby ſobie życzył, ma ſię udać, do JP. *Perroſsier* mieſzkaiącego przy Teatrze, w Kamienicy JP. *Latour:* u ktorego znayduią ſię rożne wina, wodki pachnące, konfitury, ſyropy, y likwory, wina *Węgierſkiego* rożne gatunki, u ktorego też, iako maiącego komis od właściciela winnicy *Węgierſkiey:* można doſtać beczkami, antałami y butelkami za mierną cenę.

Szl: Tomasz *Dangel* Siodlarz Nadworny J. K. Mci obywatel *Warſzawſki* przedſięwziął przedać ſwe grunta y Domy. iako to: (I.) Pod Nrem 750. Kamienicę wymurowaną na dwa piętra, na gruncie ſwym dziedzicznym z innemi budynkami, ſtayniami, ſzopami ſytuowanemi na Ulicy *Elektoralney* (II.) Pod Nrem 791. Dom murowany na gruncie *Wielopolſkim* z ogrodem, ſytuowany na Ulicy *Elektoralney* (III.) Pod Nrem 468. Dom murowany z kuźnią na gruncie dziedzicznym na Ulicy *Senatorſkiey* naprzeciwko *Reformatow*. Ktore to Domy właściciel Jchmciom ktorzyby chęć mieli ich nabyć, za bardzo ſłuſzną cenę ofiaruie, a w tym żądaniu raczą ſię do niego udać pod Nrem 750. gdzie mieſzka.

Dworek, Browar, y inna budowla, po ſławetnych *Zeydach* na *Nowym Swiecie* na Gruncie Dziedzicznym do JP. *Merliniego* Budowniczego J. K. Mci y Rzeczypospolitey pod liczbą 1738. ſytuowane, na mocy *Conclusum* w Szlachetnym Magiſtracie M. S. W. d. 8. Mieſiąca Marca Roku bieżącego 1786. zapadłego, przez publiczną licytacyą na Ratuszu M. S. W. Dnia 3. Mieſiąca maia Roku teraźnieyzego odprawić ſię maiącą, przez Urząd Ławniczy więcey daiącemu odprzedane będą.

Z doświadczenia zdrowa *Seydſzycka* gorzka woda znowu teraz wcale świeża, przybyła do JP. *Nahkiego* Kaſſyera Elektorſkiego w tuteyſzym *Saſkim* Porcelanowym Magazynie, za wiadomą iuż cenę, to ieſt butelka po 6. Złotych Polſkich. Ceduły zażywania, na żądanie, darmo dawane będą.

W Tych dniach przyſzły cale świeże wody, to ieſt *Seidſchyeka* gorzka y *Egerſka*. których można doſtać u P. *Siñſkiego* Kupca *Warſzawſkiego* mieſzkaiącego w Kamienicy P. *Waſilewſkiego* przy bramie *Krakowſkiey*.

Człowiek wzroſtu śrzedniego, cienki, lat 19. lub 20. maiącey. na twarzy biały y z rumieńcem, z głową ogoloną, włoſy czarne, bez wąſow y brody po *Polſku*. w żupaniku białym, kontuſzu niebieſkim z czerwonemi wyłogami, pas biały z ſzlaczkami w kurcie zieloney ſukienney z liſami, miał ſzarawary podarte zielone, fuzya na nim, ſzabla przy boku, żelazney matelzaczek z niebieſkiemi denkami, w płaszczu niebieſkim ſtarym, wczapce z ſiwym baranem, na klaczy roſłey brudno kaſztanowatey młodey w czwartym roku, na prawym boku piętno R maiącey, ſiodło na niey, koc y ſzabraczek pſtry, uciekł. Ktoby go przytrzymał y dał wiadomość na Pocztę *Toruńſką* do JP. Poſt Dyrektora będzie miał nadgrody *Czerw: Złotych* 10. za oddaniem klaczy.

Człek uſzedł z *Warſzawy* d. 10. Kwiet: w wieku 24. na twarzy okrągłey, białe włoſy z arcabem długim, wzroſtu miernego, w ſurducie popielatym w płaſzczu białym, kamizelka i ſpodnie zielone ſukna francuſkiego, umieiący fryzować męſką i damſką fryzurę, na ktoregoEdukacyą wiele expenſy łożono, tudzież po ucieczce iego wiele ſzkody okazało ſię. Ten, że ieſt zbiegły y poddany JJ. PP. *Pikarſkich* Staroſtwa *Korabiowſkich*. ſtoiących na *Nowym Mieście* pod Nrem 1856. w Kamienicy P. *Pawłowicza* złotnika, od tychże znaczną nadgrodę odbierze ten który da o nim wiadomość, lub co by na drogę ſtracił, z wdzięcznością powrocą; także gdyby ſię tu miał znaydować w *Warſzawie* a ktoby dał znać, będzie miał rekompenſę ſowitą.

Licytacya Ruderow y Budowy murowaney UUr: *Deleszkiewiczow* Mał: pod Konkurs podpadłych, przy Ulicy *Twardey* w mieyscu tym, gdzie Ratusz Miaſto *Grzybow* stawia pod Nrem 1100. ſytuowancyh, z mocy Dekretu Urzędu Miaſta *Grzybowa* dnia 15. Miesiąca Maja Roku teraźnieyszego 1786. w mieyscu Sądowym po południu o godzinie trzeciey odprawiać ſię będzie.

Kamienica po niegdy ś.p: Jozefie *Łowińſkim* pozoſtała, na Ulicy *Moſtowey* pod Nrem 246. ſtoiąca, przez Dekret Sądow Woytowſkich Ławniczych M.S.W. na ſprzedaż ieſt deklarowany, na ktorą Licytacya na Ratuszu tegoż Miaſta dnia 6go Mięſiąca Maia w roku bieżącym 1786. po południu o godzinie drugiey odprawiać ſię będzie, y życzącemu za gotowę pieniądze z ſprzedana z ſtanie.

W przeſzłą śrzodę, przed izbą Rozdaiącego Gazety, naleziono Karbonę Kweſtarſką z pieniędz mi zamkniętemi na kłodkę. Kto ią zgubił, niechſię na pomienione mieyſca udá.